

Tonalność i atonalność: systemowy aspekt kapitalizmu patchworkowego

Jacek Sroka^{*}

Abstrakt

W tekście podjęto próbę dyskusji z niektórymi elementami modelu kapitalizmu patchworkowego w Europie Środkowo-Wschodniej w nawiązaniu do Weberowskiego pojęcia typu idealnego. Temat ujęto w stylu eseistycznym, w czym pomocna była zaczerpnięta z estetyki metafora tonalności i atonalności. Wykorzystano ją w nawiązaniu do problematyki aren i pól interakcji oraz rozgrywanych na nich (tonalnych i atonalnych) gier interesu, ze szczególnym uwzględnieniem mikrosystemowej partycypacyjnej lokalności, w której mogą tkwić zalążki zmian makrosystemowych.

Słowa kluczowe: kapitalizm patchworkowy, pola interakcji, tonalne i atonalne gry interesów, autopojeza systemowa, zmiana systemowa

Kody klasyfikacji JEL: H7, P16, P35, P47, Z18

W obszernym artykule *Kapitalizm patchworkowy w Europie Środkowo-Wschodniej – nowa konceptualizacja*, opublikowanym w numerze 24 „Warsaw Forum of Economic Sociology”, Juliusz Gardawski oraz Ryszard Rapacki podjęli próbę rewizji modelowego ujęcia istoty postkomunistycznego kapitalizmu w naszej części świata. Osiągnięty efekt intryguje, imponuje i inspiruje.

Wobec rozległości tematyki przywołanego artykułu cel niniejszego tekstu może być jedynie wycinkowy w podjętych wątkach oraz skromny w konkluzjach. Można

^{*} Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, e-mail: jacek.sroka@uken.krakow.pl; Sieć Badawcza Łukasiewicz – ITECH Instytut Innowacji i Technologii, Warszawa, e-mail: jacek.sroka@itech.lukasiewicz.gov.pl, <https://orcid.org/0000-0002-1714-9667>

natomiast, a nawet wypada pokusić się o to, aby proponowany tutaj komentarz nie-tuzinkowego modelu był na tyle twórczy, na ile może być na to stać jego autora. Przeliczywszy zatem zamiary na siły podejmuje się tutaj próbę zwięzłego, eseistycznego nawiązania do modelu patchworku w sposób odwołujący się do jego metaforyzującej, sugestywnej i trafnej nazwy, która tutaj posłuży do rozważenia patchworku jako swoistej meta-planszy dla pól interakcji oraz toczonych w ich obrębie gier interesów.

1. Typ idealny patchworku – atonalność redukująca, czy wzmagająca entropię?

Istotą typu idealnego jest m.in. to, że choć nie podaje on detalicznie „wszystkich szczegółów” i w związku z tym nie stanowi rodzaju wykładni „całej” wiedzy w danym zakresie, to jednak ujmuje wiodące generalia ułatwiające *rozumienie* rozległego materiału, który wymyka się strukturalizacji „wykładniczej”.

W spójności prawdziwego patchworku, stanowiącego całość wykonanej ze zszytych ze sobą odmiennych kawałków tkanin, liczą się podobieństwa samego rodzaju materiału (składu tkaniny), ale także zbieżności jego strukturalnej faktury (wynikającej ze sposobu wykonania) oraz gra zestawień kolorów i wzorów wywołujących skojarzenia estetyczne – do tej właśnie ostatniej kwestii nawiąże się tutaj, ukierunkowując dalszą wypowiedź.

Nawiązanie do metafory estetycznej uzasadnia nie tylko eseistyczna forma tej wypowiedzi, ale także lektura Maxa Webera, który w odniesieniu do typu idealnego zwracał m.in. uwagę na to, że „oczywistość rozumienia może mieć charakter racjonalny (logiczny lub matematyczny) albo też może wywodzić się z wczuwającego przeżycia naśladowczego (i mieć charakter emocjonalny, właściwy recepcji dzieł sztuki)” [Weber 2002: 6].

Wspomniane „wczuwanie się” nie jest więc jedynie dodatkiem, czy metodą alternatywną wobec operacji racjonalnych – dla umysłu starającego się *rozumieć* jest ono niezbędną zaprawą, która pozwala połączyć to, czego w sposób wyłącznie racjonalny połączyć się nie udaje ze względu na braki w pomiarach, niedomagania metod, czy problemy z odnalezieniem odpowiedniej perspektywy badawczej. Tutaj, w tym właśnie duchu, pod (na tyle, na ile to możliwe) „wczuwającą się” rozwałę poddawany jest tylko jeden aspekt, spośród wielu możliwych wariantów interpretacji modelowania nawiązującego do idei „socjologii rozumiejącej”. Korzystając z obecnych w Weberowskim konstrukcie typu idealnego nawiązań do sztuki, w sformułowanym poniżej pytaniu, stanowiącym asumpt dla dalszej narracji, nawiązuje się do tego właśnie prostego faktu,

iz patchwork w swym oryginale stanowi ocenianą estetycznie całość zszytą z kawałków tkanin. Zatem: skoro w sztuce oraz w badającej aspekty sztuki estetyce tonalność i atonalność zestawień mogą być rozważane i odbierane jako przeciwstawne, ale zarazem ich współwystępowanie oraz „gry” ich relacji *summa summarum* wcale nie muszą oznaczać dysharmonii w całości dzieła – „jedynie dlatego”, że w odbiorze zestawienia te mogą jawić się jako nietypowe, czy wręcz dziwne – to, czy *per analogiam*, konsekwencje i niekonsekwencje kapitalistyczno-patchworkowych logik, procesów oraz działań także mogłyby uchodzić za ostatecznie „sumujące się” w obrębie społeczno-polityczno-gospodarczego „dzieła”, które modelowo ujmuje metafora patchworku?

Samo pytanie, choć w swej formie przydługie, w istocie nie wydaje się zbyt skomplikowane i ostatecznie sprowadza się do kwestii, czy to, co można odebrać jako nie-spójności, nie stanowi jedynie objawu powierzchniowego, przykrywającego swoistą „meta-logikę patchworku”, jego „strukturę ukrytą”.

Odpowiedź nie jest łatwa, już z tego pierwszego powodu, że niezależnie od przyjętej opcji, niezależnie od rodzaju „przyłożonego” paradygmatu, zawsze pozostanie ona nieomknięta i niepełna. Tym bardziej nie ma więc sensu starać się jej poszukiwać w wypowiedzi tak krótkiej, jak lakoniczny jest ten tekst. Przydatna byłaby więc kolejna redukcja pola poszukiwań i wydaje się, że szansę rękojmi dla dalszego wyводу stwarza tu nawiązanie do nieskomplikowanej konstatacji, iż w naturze spotyka się wiele pozornie nieuporządkowanych procesów złożonych ze zjawisk mnogich – nazwijmy je tak, mając na myśli fenomeny występujące w rojach, ławicach, czy w stadach. Być może więc, że w „strukturze ukrytej” patchworku leżą pewne głębsze regularności, które w skali długiego, albo przynajmniej dłuższego trwania, mogą z atonalnych zestawień generować tonalne skutki – skoro możliwe jest występowanie sytuacji odwrotnych, gdy bywa, że „nazbyt tonalne” zestawienia „sił i zamiarów” (tj. dostępnych zasobów i formułowanych planów) z czasem wyhamowują rozwój i mogą prowadzić do degeneracyjnego zastoju.

2. Tonalność modernizmu, atonalność postmodernizmu oraz równy do nich dystans modelu patchworku

Najogólniej mówiąc tonalność kojarzy się zdecydowanie lepiej. W nurcie wspieranego tonalną estetyką życia społecznego na popularności zyskują ideologie „spójnego postępu”. Z historii wiadomo, że ideom tym towarzyszyła (nie wyłącznie jako

estetyczna oprawa, ale także narzędzie legitymizacji i mobilizacji) sztuka waloryzowana przydatnością w jej praktycznym zastosowaniu. Analogie są tu liczne i bynajmniej nie kończą się na najbardziej ewidentnych przykładach, np. socrealizmu czy Nazi Kunst. Uogólniając można powiedzieć, że tonalność w sztuce jest powszechna w nurcie zwanym modernizmem, ale zarazem na sam modernizm składa się także przełamywanie schematów, łamanie tonów oraz improwizacja – niekiedy w totalnej skali, czemu dawały wyraz modernistyczne wcielenia totalitaryzmów.

Nie sam jednak modernizm może w swych gargantuicznych zestawieniach odbić się przysłowiową czkawką. Tej przykrej przypadłości można także doświadczyć w odbiorze zestawień postmodernistycznych – niekiedy atonalnych w stosunku do niemal wszystkiego, co wcześniej było uznawane za przyjęte i znaczeniowo stabilne – zestawień otwarcie anarchizujących lub anarchizujących bezwiednie, „niechący”. Ewentualnie takich, które z atonalnością *jedynie* eksperymentują i/lub posługują się nią, wykorzystując w niezliczonych praktycznych triangulacjach. Poszukiwania opatrywane mianem postmodernistycznych dociekają sposobów na „przekraczanie granic”, a czynią to nierzadko w związku z eksploracją możliwości uchwycenia poszczególnych aspektów płynnej względności dostępnego nam współcześnie świata.

Model patchworku pozostaje w zdrowym dystansie od wad modernizmu i postmodernizmu. Ulokowany jest pomiędzy tonalnością a atonalnością, tj. pomiędzy modernistycznym regularnym tempem i spójnym pomiarem a postmodernistycznym wyczuwaniem rytmów i orientacją na liczne studia przypadków. Obok zarówno uogólnionego, jak i detalicznego *rozumowania* prowadzonego na kanwie wniosków z wieloletnich analiz empirycznych i studiów teoretycznych, znajdziemy w jego opisie także *zrozumienie* istotnych elementów ducha zmian, Hegłowskiego *Zeitgeist*. W przypadku analizy nawiązującej do Maxa Webera jest to kluczowe w oznaczaniu cech „czystego” (idealnego) typu jakiegoś intrygującego, narastającego bądź nagminnego procesu czy zjawiska w celu interpretującego ujęcia jego intencjonalnego sensu, a także ze wskazaniem na strukturę tegoż sensu [zob. Weber 2002: 6–17]. Jeśli zaś „nie występuje adekwatność z punktu widzenia sensu, to nawet w przypadku najwyższej regularności danego przebiegu (...), której prawdopodobieństwo potrafimy wyliczyć, mamy do czynienia wyłącznie z nie dającym się zrozumieć (lub nie dającym się w pełni zrozumieć) prawdopodobieństwem statystycznym” [Weber 2002: 6–17].

3. Czy społeczno-polityczno-gospodarczy patchwork można „przeszyć”, czy po prostu trzeba go przeżyć?

Modelowe ujęcie rodzimego wcielenia kapitalizmu świetnie spełnia swoje zadanie, ukazując w sposób naoczny adekwatność sensu metafory patchworku, także w odniesieniu do rozpatrywanego tutaj problemu wycinkowego, tj. tonalności/atonalności zestawień elementów składających się na społeczno-polityczno-gospodarczy patchwork. Zaznacza się przewaga atonalności – jak piszą Autorzy: „występowanie rozbieżnych «logik» instytucjonalnych, rozbieżnych sposobów koordynacji w ramach jednego porządku krajowego (brak korelacji między miernikami strony «wejścia» i «wyjścia» architektury instytucjonalnej, tj. samym kształtem instytucji i osiąganymi wynikami ekonomicznymi (...), niedopasowanie między instytucjami formalnymi i nieformalnymi itp.” [Gardawski, Rapacki 2021: 71].

Autorzy wskazują na pięć, pozostających w interakcjach, modelowych elementów gospodarki patchworkowej:

- scheda kulturowa w sferze wartości, zwłaszcza tych wartości, które kształtują postawy wobec instytucji formalnych;
- „podwójne załamanie” architektury instytucjonalnej, w której chwiejność instytucji formalnych spotyka się ze zrutynizowaniem tendencji do lekceważenia norm formalnych, gdy tylko jest to możliwe;
- swoista kalejdoskopowość widoczna wśród beneficjentów urynkowienia, którzy w sensie strukturalnym nie tworzą tak solidnego zaplecza, jakie wyodrębnia się w studiach nad rozwojem społeczeństw i gospodarek zachodnioeuropejskich, gdzie beneficjentów prorynkowych zmian „napędzał” rozwój tożsamości klasowej, przydając sił witalnych instytucjom kreowanym formalnie i mającym wyraźniejsze uzasadnienia nieformalne (kulturowe);
- niekonsekwencje i niespójności w rozumieniu oraz praktykowaniu państwowości – jej podstawy nie spoczywają solidnie, ani na fundamencie formuły większościowej w rozumieniu kulturowo-społecznym (np. większości klasowej)¹, ani

¹ W praktyce działa jedynie jej substytut formuły większościowej w postaci legitymizującej większości partyjnej kreowanej drogą bezpardonowej rywalizacji oraz polaryzacji afektywnej (i jedynie częściowo ideologicznej) elit oraz elektoratu. Huśtanie łodzią, jeśli nawiązać do tej często w polityce nadużywanej metafory, bynajmniej niczego nie przyspiesza ani niczego nie wyjaśnia, zarówno w sensie światopoglądowym, jak i programowym, pogłębia tylko stan splątania w działaniach strategicznych, które, aby mogły nabrać odpowiedniego „momentu obrotowego”, musiałyby wynikać z przekonań i działań bardziej (w społeczeństwie i w elitach) zinternalizowanych oraz sięgających głębiej w sensie koncepcyjnym. Nie chodzi tu jednak o samo strategicznie „śmiałe spoglądanie elit w przyszłość przy poparciu wiedzącego

na fundamencie formuły partycypacyjnej w rozumieniu kulturowo-politycznym (np. w postaci *policy networks*);

- zagospodarowanie znacznej części przestrzeni ekonomicznej przez korporacje międzynarodowe, których aktywność, prócz różnie ważonego rezultatu ekonomicznego, przynosi także efekt w postaci redukcji pola manewru dla idei, a tym bardziej działań strategicznych, które byłyby w stanie zmieniać reguły w już istniejących polach interakcji lub kreować nowe pola gry, których parametry skłaniałyby graczy do rewidowania dotychczasowych logik działania.

Czy, wzięwszy pod uwagę właściwości tych składowych oraz grubość wiążących ich ściegów, patchwork pozostaje uznać za tak solidny, że wręcz nierozzerwalny i w związku z tym wziąć go za jedynie dostępny?

Autorzy, choć nie udzielają ostatecznej odpowiedzi, gdyż w tej złożonej kwestii jest ona niemożliwa, wskazują zarazem na reproduktywność i trwałość patchworku, który w istocie zdaje się nie mieć konkurencji. Trudno się z tym nie zgodzić, a podejmując próbę odniesienia się do pytania postawionego w tytule tego fragmentu – o ewentualne możliwości korekty patchworku, pod rozwagę można podać następującą kwestię:

Skoro w skali makro pluralizm graczy, pluralizm logik działania i instytucjonalne słabości oraz instytucjonalny eklektyzm wzajemnie się przenikają i wzmacniają patchworkowy charakter porządków, to czy kontynuacji patchworkowych ściegów sprzyjać będą także jednostkowe aktywności obywateli, inspirowane doświadczeniami z ich własnych kontaktów z mikroskalowymi wcieleniami wielkoskalowych zjawisk i procesów?

Jeśli uznać to pytanie za sensowne, wówczas w trybie roboczym pasowałyby do niego pomocnicze kwestie nawiązujące do analizy sieci (*policy networks*). Można by mianowicie rozważyć zasadność pytań o: (i) relacje pomiędzy siłą sieciowych ściegów a stopniem specjalizacji powiązań pomiędzy elementami patchworku; (ii) zależności pomiędzy mocą sprawczą (*power*), hierarchiami, rynkami, sieciami; (iii) realne możliwości przezwyciężania więzi zakrawających na zapętlone, „atonalne gry” inte-

swoje ludu”, ponieważ z taką śmiałością rzadziej lekko realizuje się kompleksowe projekty zmian, a częściej realizuje się w takim klimacie projekty populistyczne. Chodziłoby natomiast o oparcie dla niełatwych przecież korekt w silniejszej oraz koncepcyjnie głębszej internalizacji przekonań uwzględniających potrzeby związane z dyskutowaniem, projektowaniem, wdrażaniem i ewaluowaniem kompleksowych działań polityczno-publicznych zorientowanych na stale rewidowany (ale nie przekreślany, ani nie ekstremizowany) koncept ekonomii politycznej. Dawałby on rękomię dla realizacji długofalowych strategii ekonomicznych, a zarazem nie mógłby działać jak dogmat, zatem musiałby być na bieżąco uzgadniany w sposób partycypacyjny, spójny i możliwie wolny od biegunowych afektów.

resów – nieharmonizujące lub nie w pełni harmonizujące z formalnymi założeniami systemu – dysfunkcjonalne systemowo i/lub dysfunkcjonalne dla (niektórych) aktorów systemu.

4. Podsumowanie: patchwork jako szachownica dla atonalnych gier interesu

Zabierając głos w dyskusji twierdzi się tutaj, że „atonalne” gry interesów² są charakterystyczne dla patchworku i mogą przybierać: 1) bardziej ustrukturyzowane, tj. sieciowe formy interakcji – w sensie jaki pojęciu sieci nadaje koncepcja *policy networks*³ (np. społeczne sieci wsparcia określonych podmiotów politycznych i/lub działań, korzystające z atrakcyjności formuły tzw. renty politycznej sieci dystrybucyjne, czy para-koalicje władzy wiążące określone kręgi polityczne, np. partyjne, z organizacjami grup interesu); 2) mniej ustrukturyzowane atonalne gry interesów, o bardziej płynnej, rozmywającej się wypadkowej rozkładu biegunów, co jest typowe dla środowisk oraz sytuacji, w których „roi się” od pionowych relacji parzystych (patron-klient) – z układami dwójkowymi, które „płynąć” z nurtem życiowych spraw zazębiają się stale i zmiennie z innymi „płynącymi” z nurtem podobnymi dwójkami⁴, ale zarazem wzajemnie zazębiają się ze sobą w sposób mniej trwały od układów typu *policy networks*, a jednocześnie kalejdoskopowo zmienny, co czyni sytuacje mniej przewidywalnymi w szczegółach, choć zarazem (tak jak w kalejdoskopie) w generalnym zarysie można przewidywać przypuszczalne kształty zmian, co w rzeczywistości rzadziej daje realną możliwość zaplanowania reform, a częściej może pomóc w uświadamianiu sobie nieuchronności ich erozji.

Gry atonalne wzmacniają się, gdy instytucjonalizacja systemowa jest słabsza lub jest z różnych powodów po prostu niemożliwa, za to wiążące wzory zachowania, choć niszowe, są silne. Najczęściej spotykanym negatywnym efektem bywa wówczas obchodzenie (*by-passing*) formalnych instytucji w trybie „atonalnych” gier interesów. W ten sposób dochodzi do dysfunkcji w wymiarze mniejszym, podsystemowym lub większym, ogólnosystemowym, w których to dysfunkcjach aktywne role odgrywają partykularne orientacje praktyczne, afektywne, ewentualnie ideologiczne.

² Autorski model pól interakcji, zawierający m.in. koncepcję tonalnych i atonalnych gier interesów zawiera opracowanie aktualnie przygotowywane przez zespół: J. Sroka, B. Pawlica, W. Ufel, *Pola interakcji we współdecydowaniu w sprawach publicznych – analiza, propozycje modelowe i rekomendacje*, w przygotowaniu.

³ Więcej na temat rodzajów *policy networks* zob. Sroka [2004].

⁴ Więcej na temat diad asymetrycznych typu patron-klient zob. Sroka, Pawlica i Ufel [2003].

Zachowując przyjętą formę, na tym to wątku wypada już zakończyć ten sygnałny tekst, stanowiący wstępną próbę zabrania głosu w dyskusji nad intrygującym modelem patchworku, którego konstrukcyjne elementy w sposób innowacyjny, z erudycją i swadą wskazali Juliusz Gardawski i Ryszard Rapacki.

Bibliografia

- Gardawski, J., Rapacki, R. (2021). 'Kapitalizm patchworkowy w Europie Środkowo-Wschodniej – nowa konceptualizacja', *Warsaw Forum of Economic Sociology*, 24.
- Sroka, J. (2004). *Polityka organizacji pracodawców i przedsiębiorców*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Sroka, J., Pawlica, B., Ufel, W. (2003). *Pozorność i abstrahowanie- w poszukiwaniu źródeł niemocy we współdecydowaniu w sprawach publicznych*, Kraków: Libron.
- Weber, M. (2002). *Gospodarka i społeczeństwo. Zarys socjologii rozumiejącej*, Warszawa: PWN.